

No. 225

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. 11.11. 4.25 gr
Odnos. do dom. 20.00

Z przes. poczt.

Mies. z dod. 11.11. 4.25 gr

Pozz. kod. egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—8

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 18 sierpnia 1927 r.

Śladami zaginionego gen. Zagórskiego

Goni złośliwość, fantazja i naiwność.

Chodzi o ład i porządek życia w Polsce, a nie o osobę gen. Zagórskiego.

Warszawskie A.B.C. amawiając fakt tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego podaje:

Dzień za dzionkiem chyżo mija, a w sprawie gen. Zagórskiego nadal głośno w rozmowach i domysłach, a nadal cicho w do niesieniach i ustalonych faktach.

Po kilkunastu dniach niezgłębionej tajemnicy, o której szeroko się rozpisują pisma na szerokim świecie, trzeba postawić jasno i wyraźnie kwestję odpowiedzialności za to wszystko co się w tej sprawie stało i dzieje...

Nie chodzi o osobę gen. Zagórskiego, z którym nie łączą nas, jako pismo, i nas, jako obywateli Państwa, żadne stosunki. Bóg może, sąd, przed którego obliczem miał stać „ulotniony generał“, stwierdziłby w wyroku, że gen. Zagórski był przestępcą, niegodnym wysokiego zaszczytu noszenia munduru generała wojsk polskich. Ale tego sądu jeszcze nie było, a mundur generalski na Zagórskim już był. Czy więc ze stanowiska zdrowia państwowego, ze stanowiska prawa rządności, ze stanowiska ładu i porządku w Rzplitej — i o to właśnie chodzi nadewszystko w tej sprawie — jest do pomyślenia, aby generał wojsk polskich nagle zniknął i aby miarodajne czynniki państwowe po kilkunastu dniach nie potrafiły nic konkretnego na ten temat powiedzieć?

Jedno z dwojga:

Albo gen. Zagórski jest przestępcą, który splamił mundur generała, w takim razie cóż to był za dozór ze strony władz, który pozwolił mu ująć ręki sprawiedliwości?

Albo gen. Zagórski nie jest przestępcą i postawione mu zarzuty są niesłuszne, w takim razie... pocoby uciekał?

Jeżeli stanąć na stanowisku pierwszej alternatywy, jakby to wynikać się zdawało z ogłoszonego w zeszłym tygodniu urzędowego doniesienia gabinetu Ministra Spraw Wojskowych to dla czegoż się nie pociąga do odpowiedzialności tych, którzy przez swą bezczynność umożliwili ucieczkę gen. Zagórskiemu?

Jeżeli zaś stanąć na stanowisku drugiej alternatywy, to... albo się rozumie za dużo, co jest niebezpieczne, albo się nie rozumie, co znowu jest nieprzyjemne...

Wczoraj rano można było przypuszczać, że dochodzenie w tajemniczej sprawie zniknięcia gen. Zagórskiego jest na dobrej drodze, skoro tak blisko kół rządowych stojący „Głos Prawdy“ przypuszczał, że nawet wyniki dochodzenia będą ogłoszone w ciągu wczorajszego dnia.

Tymczasem widocznie w godzinach porannych „konjunktura“ się pogorszyła, bo w pismach popołudniowych, również zbliżonych do „wielkiego ołtarza“, ukazały się notatki, przygotowujące opinię do... czekania, być może, nawet przez czas dłuższy.

Ale trzeba coś dać. Więc przychodzi nowa, iście „genjalnie“ pomyślana wersja, że gen. Zagórski miał do rozporządzenia pełny (nie inny — tylko pełny!) paszport dyplomatyczny, wystawiony przez... b. kierownika Minist. Spraw Zagranicznych p. Ka-

jetana Morawskiego w czasie... walk majowych w zeszłym roku. Wobec takiej „wersji“, nie pozostaje chyba nic innego, jak... pękać ze śmiechu!

Bardzo to zresztą wszystko piękne, ale co z dochodzeniem? Ha, jeżeli rzeczywiście, jasnowidz Zagórski już w czasie zeszłorocznych walk majowych zaopatrzył się w „pełny“ paszport dyplomatyczny, być może nawet na „nazwisko fikcyjne“, to dochodzenie będzie bardzo utrudnione i może potrwać czas dłuższy.

W ostatniej chwili rozeszły się pogłoski, iż na skutek listów gończych, wysłanych zagranicę, zdolano już ustalić obecne miejsce pobytu gen. Zagórskiego.

Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotąd niema.

Zgon wojewody kieleckiego.

Sp. Ignacy Manteuffel zmarł nagle na aneurizm serca.

Kielce 17-8 (tel. wł.)

Dzisiaj rano o godzinie 4.30 zmarł nagle w Kielcach wojewoda kielecki Ignacy Manteuffel na aneurizm serca, przeżywszy lat 52.

Śmierć jego jest ciężką stratą dla naszej państwowości, której zmarły był dzielnym i zasłużonym przedstawicielem jako doskonały administrator powierzonego województwa.

Urodzony w roku 1875 na Inflantach Polskich jako syn uczestnika powstania 63 r., ukończył gimnazjum w Rydze, wydział prawny zaś na uniwersytecie w Dorpacie. Następnie przez kilkanaście lat był adwokatem w Rydze.

W czasie wojny ś. p. Manteuffel brał żywy udział w instytucjach opiekujących się uchodźcami polskimi i niezmordowanie bronił interesów polskich na Inflantach.

Po przebyciu kilku lat w bolszewji, w r. 1918 ś. p. Manteuffel wrócił do Polski i odrazu zajął odpowiedzialne stanowisko w ministerstwie pracy i opieki społecznej jako radca prawny; następnie był naczelnikiem wydziału prawnego w min. spraw wewnętrznych, a po utworzeniu województwa warszawskiego — naczelnikiem wydziału administracyjnego, a następnie wice-wojewodą warszawskim.

W r. 1924 ś. p. Manteuffla mianowano wojewodą kieleckim i na stanowisku tem pozostawał do chwili zgonu, wykazując nadzwyczajną inicjatywę i wielkie zainteresowanie sprawami społecznymi. Ś. p. Manteuffel pozostawił wdowę i dwie córki.

Z powodu zgonu ś. p. Manteuffla funkcje wojewody kieleckiego pełni wicewojewoda, dr. Kroebl.

Samochód wpadł pod kurjer.

Straszna katastrofa z winy droźnika kolejowego.

Morawska Ostrawa, 17-8 (aw)

Na drodze, prowadzącej z Opawy do Jostal zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa. Pod przejeżdżający pociąg pociąg pociąg Praga—Bogumin wpadł z winy droźnika, który nie opuścił rampy — pędzący z wielką

szybkością samochód osobowy. Samochód został literalnie rozcięty na dwie części, z których jedna została odrzucona aż na odległość 20 metrów. Tak szofer, jak i dwaj pasażerowie samochodu, zostali zabici na miejscu.

Traktat handlowy Francji z Niemcami został już podpisany.

Układ obowiązywać będzie do 1 kwietnia 1929 roku

Paryż 17-8 (pat)

Wczoraj rano został tu podpisany układ handlowy francusko-niemiecki. W myśl tego układu, Francja i Niemcy przyznają sobie wzajemnie klauzulę narodu najbardziej uprzywilejowanego w stosunku do wszystkich niemal produktów swego wywozu. Wzajemnie za obecną francuską taryfę minimalną lub ewentualną nową taryfę minimalną Niemcy przyznają Francji taryfę, ustaloną na rzecz innych państw.

Większość stawek, przyznanych Niemcom, będzie mogła być w okresie trwania układu zmodyfikowana tylko zgodnie z oficjalnym indeksem cen hurtowych, podczas gdy dla większości wytworów przemysłu francuskiego, wymienionych w konwencji, Niemcy zobowiązują się skonsolidować swe taryfy, wyrażone w markach złotych. Układ zapewnia całkowitą swobodę parlamentu francuskiego w sprawie projektowanej reformy celnej.

Bez względu na to, czy reforma ta będzie przeprowadzona, czy nie, oba kraje gwarantują sobie zasadę narodu najbardziej uprzywilejowanego, poczynając od dnia 15 grudnia 1928 roku, o ile konwencja nie będzie przedtem anulowana. Sytuacja osób fizycznych i prawnych, klauzule, dotyczące żeługi morskiej i rzecznej, sprawy kolejowa oraz kwestja statków niemieckich w kolonjach i krajach, znajdujących się pod protektoratem francuskim, oparte są na zasadach prawa międzynarodowego, a częstokroć na zasadach, przyjętych w ostatnich konwencjach, zawieranych pod egidą Ligi Narodów. Układ wejdzie w życie dnia 6 września.

Berlin 17-8 (pat)

Cała prasa berlińska zajmuje się dzisiaj sprawą podpisania traktatu handlowego niemiecko-francuskiego, charakteryzując go jako najważniejsze wydarzenie polityczne ostatniego okresu.

Jedna tylko skrajnie nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung” nazywa traktat ciężką porażką gospodarczą, nie motywując tego jednak dokładnie i wymieniając jako główny punkt nieprzyznania Niemcom prawa osiedlania się w Maroku.

Wszystkie inne dzienniki określają traktat jako doniosłe wydarzenie w stosunkach politycznych francusko-niemieckich, usuwając wreszcie cały szereg kwestyj, które dawały powody do ustawicznych tarć i utrudniały stosunki gospodarcze jak również polityczne z Francją.

Berlin 17-8 (pat)

Jak twierdzą dzienniki berlińskie, traktat handlowy francusko-niemiecki ma obowiązywać od dnia 5 września, aż do 1 kwietnia 1929 roku. W dniu tym oba państwa mają prawo wypowiedzenia traktatu z terminem 3-miesięcznym. Poza tem trak-

tat przewiduje możliwość wypowiedzenia w tym wypadku, gdyby parlament francuski uchwalił nową taryfę celną przed upływem terminu, w którym traktat ten obowiązuje.

Po raz siódmy Zaimis został premierem.

Ateny 17-8 (aw)

Nowy prezydent gabinetu, Zaimis, usra-
bił już skład swego rządu. Sam premier Zaimis piastować będzie teki spraw wewnętrznych, oraz poczt i telegrafów.

Zaznaczyć warto, że Zaimis piastuje urząd premiera poraz siódmy.

Ruch uliczny w Londynie.



Ilustracja nasza przedstawia znany plac „Hay-market” w Londynie, gdzie nie bacząc na olbrzymią frekwencję, prawie nigdy nie dochodzi do nieszczęśliwych wypadków.

Gen. Zeligowski przeszedł na emeryturę.

Nominacje i zmiany w armii — 405 nowych podporuczników

Warszawa, 17-8 (tel. wł.)

W nowym dzienniku personalnym: ministerstwa spraw wojskowych, bohaterski i swobodzie Wilna Lucjan Zeligowski, prze-

niesiony został na emeryturę z dniem 31 b. m. W ten sposób przeszedł w stan spoczynku ostatni czynny w armii generał broni.

Zarazem w nowym dzienniku personalnym ogłoszono nominacje na podporuczników 405 absolwentów szkół oficerskich. W korpusie oficerów piechoty przybyło 174 nowych podporuczników, w korpusie oficerów kawalerji — 63, w artylerji — 108, w korpusie oficerów inżynierji i saperów — 48, w służbie łączności — 7 i w korpusie oficerów saperów kolejowych 5.

Pozatem przeniesieni zostali — w pierwsze podpułk. Rajmund Rad do P.K.U. w Białymstoku, w kawalerji podpułk. sztabu gen. Eugenjusz Rudolf Dreszer na stanowisko dowódcy 15 pułku ułanów oraz kapitan Wacław Grudniewicz na stanowisko referenta w Departamencie artylerji w min. spraw wojsk.

Prócz tego rotmistrz sztabu gen. Stanisław Krogulski przeniesiony został służbowo do Ministerstwa Skarbu.

Zwolniono pułkownika Witolda Bałę z stanowiska szefa 3 okręgu szefostwa saperów z równoczesnem oddaniem do dyspozycji szefa Departamentu inżynierji Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wyrok na Sacco i Vanzetti'ego

Wyda jutro najwyższy trybunał w Bostonie.

Boston, 17-8 (pat)

Najwyższy Trybunał w Bostonie zebrał się, wczoraj aby wysłuchać przemówienia obrońcy Sacco i Vanzettiego. Obrońca Hill wygłosił kilkugodzinne przemówienie, w którym szczegółowo wykazywał sprzeczność aktu oskarżenia i dotychczasowego postępowania, domagając się wznowienia rozpraw przed Sądem Stanu.

Londyn, 17-8 (ate)

Najwyższy trybunał w Bostonie postanowił wydać wyrok w sprawie Sacco i Vanzetti w nadchodzący piątek. Ukazał się komunikat dykcji policji w Nowym Jorku, który zawiadamia, iż mnóstwo urzędów i osób prywatnych otrzymuje anonimowe listy, z groźbami na wypadek skazania Sacco i Vanzetti. Autorzy listów zapowiadają urząd kolejowy, iż w razie egzekucji Sacco

i Vanzetti będą niszczyć tory kolejowe i wysadzać w powietrze mosty, osoby zaś prywatne otrzymują pogróżki śmierci.

Londyn, 17-8 (ate)

Z Buenos Aires donoszą o nowym zamachu bombowym, spowodowanym przez obrońców Sacco i Vanzetti. Ofiarą zamachu padł dom dyrektora policji kryminalnej. Sprawcy rzucili bombę na balkon, eksplozja zniszczyła front budynku. Nikt z obecnych nie został ranny.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 16—22 sierpnia 1927 r.

Dla dorosłych **Chłuba kompanji** komedia w 10 cz.

W roli gł. Reinhold Schöndzel — Nad program

Stadem Amundsena — 2 akty.

Dla młodzieży **Przygoda** Drem. w 8 cz. — Nad

pr. Farsa w 2 akt. W poczekalniach kina codz. audycje radjofon.

Gen. Żymierski przed sądem wojskowym.

Końcowe badanie świadków.

34-ty dzień rozpraw.

W dniu dzisiejszym byli badani świadkowie, powołani przez sąd wskutek wniosków końcowych prokuratora.

ŚW. STEFAN CHENIKOWSKI, doradca techniczny w departamencie X rozmawiał z inż. Tułiszewskim na temat dostawy gaśnic. Inż. Tułiszewski krytykował firmę „Tank” i jej techniczne urządzenie. Inż. Tułiszewski mówił, że sprawa jest zgóry przesądzona, iż „Tank” dostawy nie dostanie. Świadek był wyznaczony wspólnie z inż. Tułiszewskim na inspekcję fabryki „Zieliński” i „Tank” i wówczas rozmowa ta się odbyła.

ŚW. ZAJĄCZKOWSKI, buchalter Banku Zjedn. Koop. oświadcza, że pos. Popiel nie zwracał się do świadka o przełanie 90.000 złotych konta w Banku na konto Saksona. Parczewski nie mówił wyraźnie nigdy świadkowi, ażeby Owieczki były własnością Popiela. Natomiast raz pewnego Sakson w rozdrażnieniu powiedział: „Dawno radziłem Popielowi, żeby sprzedał Owieczki, lecz on się upiera”.

PRZEWODN.: Czy pan słyszał, że pos. Popiel był akcjonariuszem „Protektu”?

ŚW. ZAJĄCZKOWSKI: Owszem, słyszałem o tem od p. Pomput w lipcu 1924 r. kiedy pod nieobecność Saksona trzeba było uzyskać zyro-podpis na weksle „Protektu”. dla zdyskontowania ich w Banku Polskim. Pomput polecił mi skierować się w tej sprawie do Popiela.

Następnie św. Zajączkowski wyjaśnia, iż na po-

dróż do Paryża pos. Popiel otrzymał z banku o-kolic 1000 zł. która to suma następnie obciążyla rachunek posła Popiela. Świadek stwierdza, że z po-czątku stan finansowy Banku Zjedn. Koop. był do-bry. W sierpniu 1924 roku sytuacja się pogorszyła i fundusze „Protektu” znacznie wzmocniły po-zycje finansowe banku. Bank Zjedn. Koop. gwaran-tował za drukarnię „Ars” wpłatę należności za li-notypy. Jednakże „Ars” już pierwszej raty nie za-placił i dlatego Bank musiał uiścić tę sumę. Pie-niądze te później drukarnia „Ars” zwróciła.

Następnie świadek odpowiada na szereg py-tań ze strony biegłego, ppłk. Staszewskiego w spra-wie pewnych pozycji buchalteryjnych Banku i „Protektu”. Wyjaśnienia te nie nowego do spra-wy nie wnoszą.

Po ukończeniu badania świadków przewodni-czący odczytuje zeznania mjr. Teslara, które stwier-dzają, że stopa życiowa gen. Żymierskiego w Pary-żu była bardzo skromna. Mjr. Teslar nie neguje możliwości zrobienia przez gen. Żymierskiego pew-nych oszczędności. Kiedy gen. Żymierski był w Paryżu jako zastępca szefa administracji armji, miał do dyspozycji samochód jakiegoś przemysłow-ca francuskiego.

Gen. Żymierski zaprzecza kategorycznie, aże-by miał w Paryżu do swej dyspozycji samochód.

Z kolei sekretarz sądu kpt. Serafin, przystąpił w dalszym ciągu do odczytywania dokumentów.

15 Loteria Państwowa V klasa — 7 dzień.

WIĘKSZE WYGRANE:

Zł. 25,000 nr. 63044.

Zł. 15,000 nr. 151.

Zł. 10,000 n-ry: 30722 102981.

Zł. 5,000 n-ry: 21089 31551 69597 74346 87141.

Zł. 3,000 nr. 44183.

Zł. 2,000 n-ry: 45856 49252 66296.

Zł. 1,000 n-ry: 10665 16343 20038 33064 42739 50816 69227 80997.

Zł. 600 n-ry: 33329 37543 40504 42182 43385 48887 54586 86170 87224 88402.

Zł. 500 n-ry: 1250 5495 11631 14458 16097 25256 26272 31405 32490 35424 41885 44136 47990 48556 49137 53875 59865 66587 66902 71742 95476 98344.

Zł. 400 n-ry: 4925 5204 7172 9491 10471 10702 11316 11358 12260 12704 13034 13755 14016 18437 18702 20797 22944 29892 30451 31695 32921 34619 35412 36025 38382 39178 43136 44261 47366 47942 48626 53477 53967 54011 55145 63239 63613 66237 69199 71259 81186 83975 86814 88927 90268 90991 92494 92853 94758 97079 97113 97809 100321 101128 103957.

Zł. 300 n-ry: 914 2089 2331 2735 3450 3998 4371 4733 5741 6487 6683 6746 6759 7195 7891 9541 9676 9944 10071 10169 11301 16377 18598 19127 19291 19950 21691 22775 25240 26568 27623 27920 28645 29773 30076 31275 32311 32708 33106 33236 34941 36686 38955 39624 39850 40022 40894 42801 43136 44889 46944 48020 48371 49418 50263 50640 50917 51210 51517 51857 51863 53139 53505 53854 55365 55416 55599 56162 56399 56522 56801 58291 58319 58666 59378 59508 59633 59920 60487 60882 61164 61509 62385 62871 63103 63304 64778 66453 66511 66873 67119 67630 67839 69376 69546 69660 69749 70065 70515 72143 72440 75532 75701 76356 77919 78306 78781 82681 83182 83490 83727 84909 85274 85333 85418 85457 86322 87033 87252 87830 88125 88455 88585 88673 89214 90594 90626 91398 91409 92638 93006 93821 94918 95060 96539 97599 98393 98431 98810 99331 102934 103092 103113 104735.

Uwaga cierpiących!!

Na odciski

polecam najradkalniejszy środek



Również polecam skutkujący krem **UNICUM** przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach żądać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egzystuje od r. 1906 1581

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2327

Dziś.

Dziś.

Przeplątny dramat erotyczny p. t.

Spowiedź Królowej

W rolach głównych

Alice Terry i Lewis Stone

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Straszne trzęsienie ziemi w Turkiestanie.

Miasto Namangan leży w gruzach.

Liczne ofiary w ludziach — Straty obliczają na milion rubli zł.

Ryga, 17-8 (ate)

Trzęsienie ziemi w prowincji Fergana, w Południowym Turkiestanie, trwało z przerwami przez cały dzień wczorajszy. Ogółem zarejestrowano 130 wstrząśnień podziemnych. W mieście Namangan 500 domów runęło w gruzy, 250 jest poważnie uszkodzonych. Ofiary w ludziach oceniają na 30—40

zabitych, rannych 80 osób. Straty wynoszą zgórą milion rubli złotych.

Moskwa, 17-8 (pat)

Trzęsienia ziemi w Namanganie (Turkiestan) trwają w dalszym ciągu. 1500 domów zostało zburzonych, a 3500 uszkodzonych.

W Chinach wre walka.

Tsang-Tso-Lin bombarduje Nankin.

Zdezorganizowane oddziały południowe maszerują bezładnie na Szanghaj

Pekin, 17-8 (aw)

Armja północna Tsang-Tso-Lina doszła już do Wu-czau, które zostało opanowane. Z Wu-czau, które znajduje się nad rzeką Żółtą naprzeciw Nankinu, rozpoczęła artylerja Tsang-Tso-Lina ostrzeliwanie Nankinu.

Wobec poważnych strat, wyrządzonych działaniem artylerji, Anglicy rozpoczęli ewakuację miasta ze swoich obywateli umieszczając ich na pokładzie stacjonujących w porcie pancerników.

W Nankinie zapanowała panika. Zde-

moralizowane oddziały armji południowej opuszczają w popłochu miasto, dążąc bezładnie w kierunku na Szanghaj.

Wskutek działań wojennych linja kolejowa Nankin-Szanghaj została przerwana.

Pekin, 17-8 (aw)

Donoszą z Szanghaju, iż z polecenia władz angielskich dzielnica brytyjska w Szanghaju została obsadzona przez wzmocnione oddziały wojska, celem zapobieżenia zajściom, które miały miejsce w Szanghaju w czasie walk ulicznych na Wosnę r. b.

Każda gospodyni powinna się przekonać o tem że

2841—

„POMORSKIE”

Ządać wszędzie.

mydło do prania jest najoszczędniejsze w gospodarstwie domowym przez swoją wysoką zawartość najlepszego tłuszczu

Ządać wszędzie.

Gdzie jest generał Zagórski?

Plotki, domysły i fakty

Łódź 17 sierpnia

Tajemnicza sprawa generała Zagórskiego do tej chwili ani na trochę nie wyjaśnia się. Wiadomości o tem że władze są na tropie „uciekiniera” lub że widziano go tam czy gdzieindziej, są to tylko fantazje i wymysły reporterów i historyków, żadnych sensacji. Do tej chwili nie znaleziono najmniejszego śladu po generale.

Pisma sensacyjne gwałtownie chcą wmówić w czytelnika że gen. Zagórski uciekł zagranicę lub gotuje się do ucieczki. Po zestawieniu głosów gazet sanacyjnych najlepiej uwydatnia się ile w tych wiadomościach jest prawdy. Otóż niejaki p. Marchwicki redaktor sanacyjnego brukowca z Katowic w „Głosie Prawdy” z całą pewnością twierdzi że widział gen. Zagórskiego dnia 11 bm. w Laskowicach na stacji w drodze do Gdańska. Natomiast pułk. Z. osoba „zupełnie godna zaufania” również kategorycznie twierdzi na łamach „Il. Kurjera Codziennego” że w dniu 10 bm. widział gen. Zagórskiego w Zakopanem u Karpowicza otoczonego gronem mężczyzn i kobiet. Poza tem „Express Poranny” dowiedział się że gen. Zagórski znalazł się w Suwałkach. Nie należy pominąć „Głosu Prawdy” który już przed paru dniami widział gen. Zagórskiego w Druskiennikach. Naturalnie wszędzie „dezert” był tylko w drodze zagranicę.

Tyle plotek z pism sanacyjnych.

A co dotychczas stwierdzono?

Otóż dotychczas stwierdzono, że uwolnienie gen. Zagórskiego odbyło się w dość dziwny dotychczas niepraktykowany sposób. A więc w przeciwieństwie do innych wypuszczanych na wolność generałów jak gen. Jazwińskiego, Malczewskiego, Rozwadowskiego gen. Zagórski został wypuszczony przed raportem u marsz. Piłsudskiego i ponadto bez załatwienia zwykłych formalności, jak podpisanie przez generała zobowiązania o każdorazowym stawiennictwie i podpisanie przyjęcia do wiadomości faktu zwolnienia.

Z gen. Zagórskim było inaczej. Gen. Zagórskiego wywieziono z więzienia w Wilnie i niespodziewanie wypuszczono na wolność na Krakowskim Przedmieściu.

Ponadto wiadomo jest że oskarżonych będących pod śledztwem wypuszczonych z więzienia śledzi się (inwigiluje).

Tego nie omieszkano zrobić z generalami, którzy nie znajdowali się pod ciężkimi zarzutami.

Gdy zwolniono z więzienia gen. Malczewskiego ostrożność władz była posunięta tak daleko, że nawet szoferem auta, które gen. przywiozło z dworca wileńskiego do hotelu „Bristol” był agent policyjny, mający do towarzysztwa drugiego agenta.

Podobnie troskliwej inwigilacji podlegał gen. Rozwadowski po wypuszczeniu go z więzienia.

A tymczasem gen. Zagórski, który najdłużej był trzymany w więzieniu, któremu najcięższe postawiono zarzuty, nie jest na-

pełnie inwigilowany. Co to znaczy? Czy to karygodna opieszałość, która by dowodziła o niedbalstwie władz wojskowych, czy... co innego?

A teraz zastanówmy się czy mogło i co mogło skłonić gen. Zagórskiego do ucieczki względnie ukrycia się.

Generał Zagórski został uwięziony pod zarzutem nadużycia władzy w celach ciągnięcia zysków osobistych. Trzymany przez przeciąg piętnastu miesięcy w więzieniu przez cały czas kategorycznie twierdził że jest niewinny i domagał się szybkiego stawienia go przed sądem.

Generała Żymierskiego oskarżonego o podobne przestępstwa do chwili rozprawy nie wypuszczono na wolność i z więzienia dostawiono do sądu; tymczasem w stosunku do gen. Zagórskiego dochodzenie musiało nie wykryć obciążających go dowodów jeżeli po bardzo długim i żmudnym śledwie zdecydowano się przywrócić mu wolność. Jeżeli więc gen. Zagórski nie potrze-

bował obawiać się odpowiedzialności to w takim razie dlaczego się ukrył.

Otóż odpowiedzią na to pytanie może być tylko przypuszczenie noszące najwięcej cech prawdopodobieństwa, że do ukrycia się gen. Zagórski został namówiony. Podobno w związku ze sprawą gen. Zagórskiego wiele osób stojących do dziś dnia na wysokich stanowiskach mogło zostać skompromitowanych dlatego też tym osobom zależało na niedopuszczeniu do rozprawy. Możliwe więc, że te osoby zaapelowawszy do uczuć patriotycznych generała, namówiły go do ukrycia się i ukrycie mu ułatwiły.

Wiele cech prawdopodobieństwa nosi też przypuszczenie, że pewne osoby obawiały się pamiętnika napisanego przez generała w więzieniu, a znajdującego się w rzeczach zostawionych przez generała w walizce na dworcu.

Wszystko — są tylko przypuszczenia, a jednak zdrowy rozsądek i logika mówią że te przypuszczenia są najbardziej zbliżone do prawdy.

Tajemnica pamiętników generała Zagórskiego.

Czy generał Zagórski został ukryty?

„Il. K. C.” donosi:

W związku z niepodaniem w komunikacie oficjalnym nazwisk oficerów, którzy na dworcu wileńskim mieli poinformować generała brygady Ostoję—Zagórskiego o sposobie zameldowania się u min. spraw wojskowych, jak również z niedotrzymaniem przez warszawskiego komisarza obietnicy po wiadomieniu opinii publicznej do soboty wieczorem o losach gen. Zagórskiego, utrzy-

chylił się do tej propozycji. W walizce oddanej na bagaż znajdowały się przygotowane do druku pamiętniki gen. Zagórskiego. Do gen. Zagórskiego zgłosili się dwaj osobnicy, którzy podając się za upoważnionych, zameldowali się rzekomo, jako asysta do chwili zameldowania się gen. Zagórskiego u min. spraw wojskowych, o którym to zameldowaniu generał był uprzednio zawiadomiony.

Obydwaj ci osobnicy w towarzystwie gen. Zagórskiego wsiedli następnie do osobowego samochodu prywatnego, który miał odjechać w kierunku Mokotowa.

Z powodu jednakże nieobecności min. spraw wojskowych w Warszawie w sobotę i w niedzielę, nikt z oficerów w Belwederze nie interesował się tem, co się stało z gen. Zagórskim. Dopiero w poniedziałek na skutek alarmujących wiadomości prasowych, władze przystąpiły do poszukiwania gen. Zagórskiego. Tem się tłumaczy, że w poniedziałek i wtorek władze nie zebrały jeszcze odpowiednich relacji, nie udzielały żadnych odpowiedzi.

Obecne milczenie władz państwowych, zarówno wojskowych jak i administracyjnych, tłumaczy — jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła — energicznym śledstwem, mającem na celu wykrycie dotychczasowego pobytu więzionego przez nieznaną osobników generała.

Jakkolwiek sprawa się przedstawia, stwierdzić należy, że oficjalne czynniki nie wiedzą o ewentualnem porwaniu generała. Jeżeli zaś ono jest faktem, to dokonaniem zostało przez nieobliczalne jednostki.



GENERAL WŁODZIMIERZ ZAGÓRSKI

muje się uporczywie wersja, nabierająca w tej chwili prawdopodobieństwa, że jednym z tych oficerów nie był mjr. Wenda. Wynika to również i z tego, że p. Irena Zagórska bratanica generała, pomimo usilnych starań, nie mogła dotąd uzyskać rozmowy ani widzenia się z majorem Wendą.

Według tej wersji po przybyciu pociągu na dworzec wileński w Warszawie polecono gen. Zagórskiemu, by oddał swój bagaż do przechowania. Gen. Zagórski przy-

Listy z Węgier

Dlaczego stracono Irmę Mendel?**Brzemienna w skutki pomyłka sędziego.**

Rozłam w węgierskiej partji komunistycznej.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Budapeszt w sierpniu 1927 roku.

Wielką sensację w tutejszym świecie politycznym wywołała wiadomość o rozłamie wśród komunistów węgierskich. Do rozłamu doszło ze względów moralnych, a raczej uczuciowych, nie pozostających w żadnym związku z zagadnieniami politycznej doktryny komunistycznej. Bezpośrednią przyczyną secesji w szeregach komunistów węgierskich było stracenie zasłużonej węgierskiej agitatorki komunistycznej w Moskwie. Cała ta sprawa jest wielce charakterystyczna dla metod komunistycznych i rzuca jasne światło na walory moralne „obrońców” proletariatu.

Stracona agitatorka, jedna z najgorliwszych działaczek komunistycznych na Węgrzech, nazywała się Irma Mendel. W roku 1925 została przez policję węgierską aresztowana, bowiem istniało podejrzenie, iż brała udział w pewnym spisku komunistycznym. Podczas przesłuchania aresztowana wyjawiała częściowo niektóre tajemnice partyjne.

Sędzia śledczy, który Irmę Mendel przesłuchiwał w jej celi, razu pewnego przez pomyłkę wszedł do celi sąsiedniej, gdzie siedziała inna komunistka. Katy Haman. Ponieważ w celi panował półmrok, a aresztantka siedziała na pryczy odwrócona plecami do drzwi, sędzia nie zauważył pomyłki i, będąc przekonany, że znajduje się w celi Irmę Mendel, odezwał się: „A więc, Irmo; skoro już tyle rzeczy nam pani powiedziała, mogła by mi pani dzisiaj odpowiedzieć jeszcze na kilka pytań”. Katy Haman natychmiast po swoim zwolnieniu z aresztu powyższe słowa sędziego śledczego zakomunikowała kierownictwu partji komunistycznej.

Komuniści węgierscy postanowili, że Irma Mendel, która, jak na podstawie słów Katy Haman sądzili, zdradziła partję, za czyn swój zapłacić musi życiem. Kiedy po

pewnym czasie Irma Mendel wypuszczona została z więzienia, komuniści zgotowali jej entuzjastyczne przyjęcie i, nie zdradzając swych zamiarów, powierzali jej w dalszym ciągu rozmaite czynności partyjne. Po pewnym czasie partja komunistyczna Węgier wysłała Irmę Mendel do Moskwy po nowe instrukcje.

Jakież jednak było zdziwienie dzielnej Irmę, kiedy na dworcu w Moskwie została przyjęta przez agentów GPU., którzy zdumioną towarzyszkę natychmiast odwieźli do więzienia. Sąd sowiecki skazał Irmę Mendel na podstawie doniesień komunistów węgierskich na karę śmierci, poczem wyrok został przesłany do zatwierdzenia komunistom węgierskim. W Budapeszcie odbył się „drugi sąd”. Podczas „rozprawy sądowej” w Budapeszcie doszło jednak do ostrej wymiany

poglądów między poszczególnymi członkami węgierskiej partji komunistycznej; z których niektórzy w ostry sposób występowali przeciwko taktyce Moskwy wobec towarzyski Irmę. W rezultacie jednak zwolennicy „silnej ręki” pozostali w większości, wyrok został zatwierdzony, a po kilku dniach Irmę Mendel w Moskwie stracono. obrońcy Irmę Mendel postanowili jednak z czynu kierownictwa węgierskiej partji komunistycznej wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje i zgłosili w tych dniach swe oficjalne wystąpienie ze stronnictwa komunistycznego. Nie zamierzając jednak rezygnować z dalszej działalności politycznej, secesjoniści założyli niezwłocznie drugą partję komunistyczną, którą jak słychać Moskwa będzie również popierała.

Bela Talaifi.

Niedola prasy opozycyjnej.

„Głos Codzienny” przestał wychodzić,

Skutki dekretu prasowego.

Organ NPR „Głos Codzienny” nie wytrzymał wzmożonej fali konfiskat i represyj prasowych z dni ostatnich. Numer wtorkowy tego pisma do rąk czytelników o zawieszeniu wydawnictwa na czas nieograniczony. Przyczyny zawieszenia charakteryzuje „Głos Codzienny” jak następuje:

W warunkach narzuconych nam przez nowy dekret prasowy pracy naszej należycie spełnić nie możemy.

Nie możemy pozostać niezależnymi, bo każdy głos niezależny ulega konfiskacie a pismo do Was Kochani Czytelnicy nie dochodzi.

16 konfiskat jest miarą że z obranej drogi nie schodziliśmy; że wypowiadaliśmy sąd nasz owarcie że stawaliśmy w obronie pokrzywdzonych mocno.

Postanowiono „zgubić nas konfiskatami. „Płatni podchlebiacze” będą czujność Waszą, usypiać aby Was tem łatwiej zdobytych praw pozbawić, i czynić z Was bezduszną i bezwonną masę.

Walkę naszą podjętą w imię interesu pracy i w jej obronie obecne dekrety uniemożliwiają.

W tych warunkach wydawnictwo „Głosu

Codziennego” musimy chwilowo zawiesić.

Uważamy to jako protest przeciw niesprawiedliwemu dekretowi prasowemu potępionemu przez cały ogół a utrzymujacemu się dzięki uporowi czynników rządzących.

Dlatego odchodząc dziś nie mówimy:

„Żegnajcie” lecz „Do widzenia!”.

Fakt powyższy jest dostatecznie jaskrawą ilustracją jak bolesną ironję zawiera naczelny artykuł obowiązującej u nas ustawy prasowej, głoszącej że „prasa jest wolna”.

W tych warunkach błędna wspomnienia nawet tak drażliwych środków kneblowania prasy, jak cenzura, prewencyjna stosowana za czasów samodzielnego państwa. Wśród ograniczeń tej cenzury prasa istniała jednak i rozwijała się obecnie zaś wskutek systemu represyjnego wyposażonego w odpowiednie środki walki z niechętnymi rządowi organami kuroczy się i milknąć.

Czy ta bezwzględna walka ze słowem drukowaniem wyjdzie inicjatorom i tym co stoją po ich plecami na dobre — można mieć poważne wątpliwości. Historia i doświadczenie wciąż uczą, że prasa w walkach takich zawsze odnosiła zwycięstwo.

Jan Marek.

2)

Pan Jakób na urlopie

(Po linii kolejowej Łódź—Krynica.)

— Pośpieszny?

— Tak.

— 18,15!

— Dziękuję!

...Trzy godziny. Dzisiaj już nie zdąży. Pojedzie jutro. Zeby tylko zapamiętać: osiemnasta piętnaście. A jednak... czemu nie zwyczajnym? Oszczędzać, oszczędzać przedewszystkiem!..

— Jeszcze raz bardzo pana przepraszam.

Jaka jest różnica pomiędzy kurjerem a zwyczajnym pociągiem?

— Pociąg zwyczajny zatrzymuje się na każdej stacji, Kurjer tylko na niektórych.

— To wiem! Jaka jest różnica w ce-

nie biletów?

— Ceny biletów dodatkowych klasy trzeciej na pociągi pośpieszne wynoszą jedną czwartą część odnośnych cen biletów na pociągi zwyczajne za pełne strefy po sto kilometrów, ceny biletów dodatkowych na pociągi pośpieszne klasy drugiej są o pięćdziesiąt procent droższe niż klasy trzeciej.

— Dziękuję...

...Dodatkowe, pośpieszne, zwyczajne odnośne, sto procentowe strefy! Zwarto! Trafała, trafała zrozum — że go. Przez czterdzieści pięć lat nigdzie nie wyjeżdżałem, naraz „kurortu” mi się zachciało! Jak to wolność, swoboda ludziom w głowie przewraca! Siedziałby w Warszawie, miałby święty spokój, wypoczynek i pieniądze. Djabła tam pieniądze!..

— Co?

— Kupi pan rozkład?

— Idź do djabła!

— Może jaśnie hrabia każe sobie buciki oczyścić?

...Hultaje, próżniaki! Ma być dobrze w Polsce! Przejść nie można żeby nie zaczęli. A żebrani uczymy sami. W każdą niedzielę w każde święto. A ta szelmutka jakie to nóżki wytrzasnęła! Miód, jak Boga kocha! Prościutkie, łydki dobrze wykrojone, w kostce rasowa. Cacy!... Uciekły człowiekowi lata, uciekły, ani się spostrzegł kiedy i jak. Piąty krzyżyk! A romansik z taką, co? Pieniądze, tylko pieniądze mieć... — myślał pan Jakób.

— Ile weźmiecie na dworzec? — pyta dorożkarza.

— Dwie złotóweczki, proszę pana.

— Pojadę samochodem, będzie taniej.

— Samochodem? To pan dobrodzieju gazet nie czyta? Jeszcze nie wieczór, a już dzisiaj trzy katastrofy były!

— Jakie katastrofy? (d. c. n.)

Ku chwale Ojczyzny!

Wileńskie uroczystości obchodu 10-cio lecia I korpusu na wschodzie.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”.)

Wilno w sierpniu

Prastare Wilno poruszone do głębi niedawnym świętem koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej wzięło żywy udział w uroczystościach 10-lecia I Korpusu na wschodzie w d. 14 bm. Liczne zgromadzona publiczność kompanje wojskowe i kompanja Dowborczyków ze sztandarami oczekiwały na dworcu przybycia na zjazd zastępcy Marszałka Piłsudskiego gen. Konarzewskiego.

O godz. 8.45 przybył pociąg. Orkiestra wojskowa gra hymn. Generał Konarzewski przyjmuje raporty od mjr. Dworakowskiego komendanta miasta pułk. Czumy dowódcy kompanji reprezentacyjnej Dowborczyków oraz innych. poczem sprężystym krokiem przechodzi przed frontem. Zofierze prezentują broń. Słychać tradycyjne: Czołem Panie Generale! Orkiestra Dowborczyków gra marsza. Generał opuszcza dworzec w asystencji gen. Ostapowicza prezesa Centralnego Zarządu Związku Dowborczyków gen. Szyszko gen. Ostrowskiego płk. Obuch-Woszczatyńskiego i przybyłych na zjazd delegacji z różnych zakątków kraju.

O godzinie 10.30 w przepełnionej publiczności Bazylice uroczyste nabożeństwo odprawił J. E. ks. Arcybiskup Jabrzykowski w czasie którego udzielił zebranym błogosławieństwa. Podniosło kaza nie wygłosił dziekan grodzieński ks. prałat Zebzydowski. W nawie środkowej widać las barwnych sztandarów na czele których były historyczne sztandary I Korpusu w liczbie 6-ciu specjalnie na uroczystość tę przywiezione z Warszawy z Muzeum Narodowego. W obrębie presbiterjum zasiadła generałja z gen. Dowbór-Muśnickim i gen. Konarzewskim na czele oraz przedstawiciele władz państwowych i komunalnych a w stalach ks. ks. biskupi Bandurski i Michałkiewicz w pontyfikalnych szatach.

Po nabożeństwie odbyła się defilada.

O godz. 3 pp. w górnych salonach hotelu Georgea Dowborczycy i zaproszeni goście zasiedli do obiadu, podczas którego gen. Dowbór-Muśnicki wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone wspomnieniu walk Dowborczyków z bolszewikami i Niemcami. W przemówieniu ten generał powiadał zebranych o życzeniach dla niego i wszystkich Dowborczyków nadesłanych przez Marszałka Piłsudskiego za pośrednictwem gen. Konarzewskiego.

Następnie odczytano depesze nadesłane na ręce gen. Dowbór-Muśnickiego z okazji uroczystości Dowborczykowskiej a w pierwszym rzędzie od p. Prezydenta Rzeczypospolitej której wysłuchano stojąc a która brzmiała:

Zasylam na ręce Pana Generała serdeczne pozdrowienia dla uczestników Pierwszego Korpusu w dniu dziesięcioletniej rocznicy jego powstania dla bohaterkiej walki ku Chwale Ojczyzny.

Prezydent Rzeczypospolitej Mościński

Później odczytano depeszę od Marszałka Piłsudskiego; ministra Meysztowicza; wojewody Raczkiewicza który w Wilnie jest nieobecny; od gen. Wróczyńskiego; b. min. wojny gen. Hallera; gen. De Hennig-Michałisa; J. E. Biskupa Łódzkiego Tymienieckiego; Dowódcy DOK IV gen. Małachowskiego; Prezesa Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce — płk. Starzyńskiego; Stowarzyszenia Weteranów Centralnego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy; 1 pułku i d-oy 1 pułku Ułanów Krechowieckich 6 pułku Ułanów; b. wojskowych Zjednoczenia Armji w Ameryce; Grona Matek poległych Dowborczyków Inwalidów Wielkopolskich; Zw. Podoficerów Rezerwy Ziemi Wschodnich; Miasta Inowrocławia; polski Żołnierz; dawniejszych mieszkańców Antonin-Wotyń-Ukraina Sow.; Chłagwi Hallerczyków; Kół Zw. Oficerów Rezerwy pos. Sokołki i w. innych.

„Zamknijcie mnie w więzieniu”

Maż chce się uwolnić od małżonki.

P. wiceminister sprawiedliwości Gar otrzymał przed kilku dniami oryginalne pismo.

Niejaki p. Antoni W. z Tarnopola prosi gorąco o zamknięcie go w więzieniu. Nie popełnił wprawdzie żadnego przestępstwa, niczem nie zasłużył na karę. Przywołaj go do tego... żona.

Już 25 lat przeżył p. W. ze swą mał-

O godzinie 10 wieczór odbył się raut z udziałem gen. Dowbora Muśnickiego zakończony tańcami, który przeciągnął się do godz. 4 rano. Resztę dnia poświęcono zwiedzaniu miasta przez uczestników Zjazdu a wieczorem zgromadzono się w ogrodzie Bernardyńskim gdzie odbyła się zabawa u

rozmaitego popisami Sokolstwa i zakończenie uroczystości.

Z Łodzi na uroczystość tę wyjechała delegacja Stowarzyszenia Dowborczyków ze sztandarem na czele z p.p. S. Micherskim i L. Kruppe

Matka Boska Kodeńska.

Powrót po 52 latach do Kodnia.

Dziś dnia 18 bm. z Katedry w Siedlcach o godzinie 10-ej rano wyruszy pochód procesjonalny z Cudownym obrazem Matki Boskiej do Kodnia.

Dnia 10 lipca 1875 roku wskutek carskiego rozkazu Generał Gubernator Warszawski hr. Kotzebue wydał rozporządzenie oddania kościoła rzymsko-katolickiego w Kodniu dawniejszej gub. Siedleckiej pod zarząd władzy duchownej prawosławnej i jednocześnie usunięcia Cudownego Obrazu Najświętszej Marii Panny i przewiezienia Go wraz z licznymi wotami do klasztoru w Częstochowie.

W r. 1916. w czasie wojny światowej kościół w Kodniu wrócił do katolików w r. 1919 zaś została wznowiona parafia kodeńska. Cudowny obraz obecnie powraca na swe miejsce skąd przed 52 laty został wywieziony.

Cudowny obraz przywieziono w końcu roku ub. z Częstochowy do Warszawy. Tu po odnowieniu go przez prof. Rutkowskiego został umieszczony w ołtarzu kaplicy na Zamku Królewskim przy którym odprawiano były Msze św. w czasie wrócenia przez p. Prezydenta Rzplitej bieretów Kardynała Laurentia i Hlondowi. W m. maju rb. Cudowny Obraz umieszczono w jednym z bocznych ołtarzy Archikatedry przed którym odbywały się majowe

nabożeństwa ścigające liczne rzesze wiernych nie tylko z miasta ale i z okolic. W czerwcu rb. Cudowny Obraz przewieziono do Katedry w Siedlcach gdzie obecnie odbywają się od 14-go bm. czterodniowe rekolekcje prowadzone przez OO Oblatów Misjonarzy Niepokalanego Poczęcia.

Dnia 3-go września o godz. 9-ej rano pochód wyruszy z Terespoła dnia 4 września zaś Cudowny Obraz wniesiony zostanie na dawne swoje miejsce w Kościele św. Anny w Kodniu gdzie po sumie uroczystości zostaną zakończone.

Na dzień powrotu Cudownego Obrazu ma tam przybyć p. Prezydent Rzplitej i przy tej sposobności odekoruje odznakami orderu Polonia Restituta 30-tu unitów za zasługi na polu walki z caratem.

We wszystkich kościołach gdzie się pochód zatrzyma księża Biskupi udzielać będą osobom przygotowanym Sakramentu Bierzmowania.

Kościół w Kodniu objęli w posiadanie od dnia 15-go lipca br. OO. Oblaci którzy przybyli do Polski w r. 1921 zakładając pierwszą swoją siedzibę w Krotoszynie w Wielkopolsce. Dziś mają 6 klasztorów w tej liczbie 2 świątynie jedną w Markowicach już od r. 1921 odznaczają zaś obecnie w Kodniu.

Małżeństwo Poli Negri.

Księżna Mdivani jest z niego zadowolona

Z administracji dóbr księżnej Mdivani (Chateau de Rueil — Seraincourt) we Francji otrzymaliśmy poniższy list:

Szanowny Panie Redaktorze!

W prasie zagranicznej ukazała się mylna wiadomość o tem, jakoby Pola Negri miała zamiar rozwieść się ze swym mężem księciem Mdivani. Wiadomość tę powtórzyła prasa polska.

Jako sekretarz Poli Negri czuję się w obowiązku sprostować tę mylną wiadomość i wyjaśnić, że Pola Negri jest bardzo szczęśliwa ze swym mężem i o rozwodzie njenia mowy.

Nadto muszę zaznaczyć, że zanim zawarto ślub cywilny, m. hr. Mercier z Seraincourt (Seine et Oise) zażądał, aby mu przedstawiono następujące dokumenty:

1) w pełnym wypisie metrykę urodzenia Poli Negri (według której okazało się, że

Pola Negri urodziła się w Lipnie w 1887 roku).

2) świadectwo rozwodowe z hr. Dambskim.

3) oficjalne zaświadczenie, że pan

POLA NEGRI.



Słynna polska gwiazda ekranu, której imię znane jest w całym świecie cywilizowanym.

młody ma prawo do używania tytułu księcia żęcego.

Dopiero po złożeniu w merostwie tych dokumentów został zawarty związek małżeński.

Powyższe dane wyjaśniają bezpodstawność różnych pogłosek.

Z prawdziwym szacunkiem
Leopold Brodziński.

ROZMAŃTOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Zbrodnicza Ameryka.

Koniec kariery sławnego bandyty, Charley Birger'a

Policja miasta Franklin County (stan Illinois) miała szczęśliwą rękę, udało jej się schwycić jednego z najniebezpieczniejszych bandytów, niejakiego Charleya Birgera — herosa wielkiej bandy przemytników alkoholu, który prowadził długi czas bardzo zawziętą walkę z inną grupą przemytników.

Birgera oskarżono o to, że ranił policjanta wystrzałem z rewolweru, poczem bezbronnego zakatował na śmierć. Wkrótce potem zlecił on dwu członkom swej bandy, by zamordowali również żonę tego policjanta; ten rozkaz bardzo szybko został wykonany. Birger został aresztowany właśnie w chwili, gdy chciał namówić dwu młodych chłopaków, by za cenę 150 dolarów zamordowali burmistrza Franklin County; ten zawinił wobec Birgera w ten sposób, że podejrzewano go o sprzyjanie innej, konkurencyjnej bandzie przemytników.

Ta zawzięta wojna dwu band przemytniczych, prowadzona była przy pomocy bomb, karabinów maszynowych, zatrutych kul, a nawet samolotów. To też dwaj towarzysze Birgera skazani zostali na dożywotnie ciężkie więzienie, podczas gdy on sam dostał wyrok śmierci.

Sprawy sądowe takich wielkich skupień ludzkich, jak New York czy Chicago, bardzo często kończą się tak obfitym spisem zbrodni, jak to właśnie miało miejsce z Birgerem. Teraz skrupulatne zestawienia cyfrowe urzędu statystycznego St. Zjednoczonych wykazują, jak dalece rozwinęła się tam przestępczość. Cyfry te nie wymagają

żadnych wyjaśnień.

Tak np. w r. 1926 w New Yorku przy padło 5,7 morderstw na każde 100 tysięcy mieszkańców (znaczy to, że tych morderstw ogółem dokonano w tym roku w New Yorku z górą 500); ta sama cyfra dla Chicago wynosi już 16,7; dla miasta St. Louis (skąd pochodzi Lindbergh) już 18,6, a dla Detroit dochodzi potwornej już wysokości, bo 25,3 morderstw na każde 100 tysięcy mieszkań-

W 119 innych miastach St. Zjednoczonych przeciętna statystyka morderstw za r. 1926 wynosiła 10,1 mordów na każde 100 tysięcy ludności. Ponieważ co najmniej połowa ludności Stanów mieszka w skupieniach miejskich, z cyfr powyższych wynika, że w r. 1926 w miastach St. Zjednoczonych po- pełniono około 6 tysięcy morderstw!

Straszne cyfry!

Człowiek, którego nie można powiesić

Od trzech lat siedzi w więzieniu i czeka na wykonanie wyroku

Dziś cały świat zajął się bardzo sprawą skazanych komunistów, Sacco i Vanzettiego. a ponieważ wszyscy o tem tylko myśleli, by w jakiś sposób pomóc im do wyratowania się od śmierci, więc nikt nie pamięta, że w więzieniu w Chicago siedzi inny skazaniec, nad którym wyrok śmierci wisi już od lat trzech.

Człowiek ten nazwiskiem Russell Scott, z najzupełniejszym spokojem myśli o swym losie.

Nazwano go „człowiekiem, którego nie można powiesić”. Bo też czterokrotnie jak podają dzienniki, był on już trzy ćwierci do śmierci, lecz w ostatniej chwili nadchodził rozkaz wstrzymania egzekucji. W kwietniu 1925 r. Scott skazany został na śmierć za zamordowanie chłopca aptecznego. Zupełnie niewiedomo, dlaczego wyrok wówczas za-

stał zawieszony.

Innym razem kat miał już się zabierać do wyprawienia go na tamten świat, gdy nadszedł do więzienia list, w którym brat skazanego, Robert, skazany oddawna na ciężkie roboty za pomaganie w morderstwie, zeznał, że to on sam, nie zaś Russell, zamordował chłopca. Było to wyraźne oszustwo, niemniej jednak Scott uniknął stryczki po raz drugi.

Za trzecim razem adwokatowi jego udało się w sam czas wysunąć sprawę, że Russell jest szalony, nie odpowiada więc za swe postęпки. Wobec tego zamknięto go w pokoju dla warjatów, zauważono jednak, że po kilku miesiącach obserwacji, że Russell jest zupełnie normalny. Ostatnio Scottowi również udało się w dziwny jakiś sposób uniknąć wykonania wyroku, czeka więc wobec tego na piątą kolejkę.

Bo sąd najwyższy stanu Illinois postanowił, że czas wreszcie wyjaśnić, czy Scott jest odpowiedzialny umysłowo. A Scott, który czas pewien był aktorem i często grywał rolę skazanych na śmierć, tak się odezwał pół żartem, pół serio.

— Już tyle razy umierałem na scenie, że prawdziwa śmierć nie robi na mnie żadnego wrażenia.

Król się bawi...

Tryb życia nowego władcy Rumunii.

Jeszcze wiesz, spowite kłosem portrety króla Ferdynanda oficerowie noszą nadal na czapkach literę F a opinia publiczna zaczyna coraz bardziej interesować się osobą nowego króla — Michała I.

Jest to śliczny chłopczyk o ciemnych oczach i złotką wijących się włosach. Urodził się król 25 października 1921 r. czas cały spędza na zabawie zamieszkując wraz z matką pałac Kiseleff pod Bukaresztem w zimie lato zaś spędza w górach Sinaji lub na wybrzeżu czarnomorskim pod Konstancją.

Jego Królewska Mość najbardziej lubi zabawy i posiada ich ogromną ilość, tu dziecinne okretki małe pociągi — samochody zdrażają on na ogół ogromne zainteresowanie zdobywcami techniki jest prawdziwym synem naszego zmechanizowanego wieku a pytaniami jak się to robi zaspękuje swe otoczenie.

Jednocześnie jest wzorem swego stryja obecnego regenta ks. Mikołaja zapalonym sportowcem. Król Michał lubi ćwiczenia gimnastyczne największą zaś przyjemność sprawia mu konna jazda na jednym z koni otrzymanych jeszcze w zeszłym roku w darze od ludności Banatu. Małe te koniki często zaprzęgane są w dziecinny powozik króla który niejednokrotnie wyjeżdża poza obręb parku pałacowego ukazując się na bulwarze.

Młodziutki władca Rumunii jest dzieckiem wyjątkowo zdrowym i nigdy dotąd nie chorował. Władę dwoma językami z jednakową łatwością mówi po rumuńsku i po angielsku. — Właściwie jego edukacja rozpocznie się dopiero gdy ukończy lat siedem. Podobno ma uczęszczać do niższej szkoły angielskiej. Jest jednak rzeczą wątpliwą czy panujący monarcha opuści swój kraj rodzinny aby z angielskimi chłopcami grać w kukso.

Nagół jest król Michał chłopcem grzecznym i łagodnego usposobienia. Czy lubuje się? O tak! W wywiadzie gen. Condescu królewski wychowawca powiedział: Jego królewska mość król Zjednoczonej Rumunii lubi psoty. Jest on nawskroś chłopcem.

—o—

Dziwactwo uczonego i uśmiech losu.

Ołbrzymi spadek z przed półtora wieku stał się własnością ubogiego a pracowitego studenta.

Młody student uniwersytetu w Rzymie studiując ornitologię przesiadywał całymi godzinami w bibliotece watykańskiej.

Pewnego razu zażądał książki mało znanej napisanej przez Emila Fabrier de Rewisa.

Jakież było zdziwienie studenta kiedy otworzywszy książkę znalazł kartkę następującej treści.

Znalazca tej kartki zgłosił się do sądu i zażądał aktów L. 162.

Rzym 5 lutego 1784 roku.

Zaciekawiony w najwyższym stopniu młody chłopiec udał się natychmiast do urzędu, gdzie po przejrzeniu odnosnych archiwów dowiedział się że został właścicielem ogromnego majątku oszacowanego na sumę 8 milionów lirów (4 milj. zł.)

Student nie chciał wierzyć własnym oczom ale urzędnik wytłumaczył mu tę całą historję.

W 18 wieku żył w Rzymie uczony Emil Fabrier de Rewis, przyjaciel sławnego przyrodnika

Buffona. Obaj przyjaciele odbyli szereg podróży i pracowali wspólnie.

Pod koniec swego życia de Rewis wydał książkę którą jednak ówczesna krytyka przyjęła bardzo nieżyczliwie. Zniechęcony tem de Rewis ze niechcącej pracy naukowej i umarł w zupełnym osamotnieniu.

Przed swoją śmiercią złożył w urzędzie testament w którym zamianował spadkobiercą tego człowieka który przeczytał dokładnie jego książkę złożoną w Bibliotece watykańskiej.

Książka leżała na półkach i nikt o nią nie pytał. Dopiero teraz odkrył ją ubogi student zapalony szperacz biblioteczny i stał się spadkobiercą zapomnianego uczonego.

Pytanie jednak czy odnalezienie testamentu przyniesie studentowi majątek który od 150 lat jest w używaniu pozostałej po Rewisie rodziny.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Ulgi podatkowe Kto udziela i w jakiej wysokości

Według rozporządzenia min. skarbu, ogłoszonego w Nr. 66 „Dziennika Ustaw” dotyczącego szerokiego sfery społeczeństwa, ulgi podatkowych udzielają izby skarbowe i urzędy podatków i opłat.

I. Podatki bezpośrednie.

Wydział II izby skarbowej załatwia sprawy: 1) umorzeń podatku przemysłowego do 1,000 zł., 2) umorzeń podatku dochodu do 200 zł. 3) rozkłada na raty wszelkie zaległości podatkowe najwyżej na 6 miesięcy do sumy 30,000 zł. 4) odracza je najwyżej na 2 miesiące do 30,000 zł. 5) bieżące wpłaty miesięczne i kwartalne na podatek przemysłowy oraz przedpłaty na podatek dochodowy bez względu na wysokość sumy odracza na czas do jednego miesiąca, zaś rozkłada raty na czas od dwu miesięcy.

Urząd skarbowy podatków i opłat: 1) rozkłada na raty wszelkie zaległości w podatkach bezpośrednich na czas najwyżej 3 mies. do sumy 5,000 zł. 2) odracza je na 1 mies. do 2,000 zł. 3) ogranicza ściąganie kar za zwłokę narosłych do dnia wniesienia podania o ulgi oraz stawia wnioski o ich umorzenie.

II. Opłaty stemplowe i podatek spadku

Wydział V izby skarbowej odnośnie do opłat stemplowych odracza lub rozkłada na raty płatności: 1) opłaty pojedynczej, nie przewyższającej 500 zł. a należnie od pisma, stwierdzającego umowę przejścia rzeczy nieruchomości między krewnymi lub powinowatymi w linii prostej albo między rodzeństwami, 2) wszelkich innych opłat pojedynczych do 100 zł. 3) podwyżki stemplowej do 1,000 zł. Termin odroczenia lub rozłożenia na raty nie może być dłuższy niż rok, licząc od daty, kiedy opłatę lub podwyżkę należało uiścić. W zakresie podatku od spadków i od darowizn izba skarbową 1) odracza lub rozkłada na raty płatności podatku

skarbowego do lat 5, a ponad 5 do 10 lat, za zgodą min. skarbu, bez ograniczenia sumy, 2) darowuje grzywny bez względu na sumę, 3) umarza zaległości z powodu nieściągalności do 1.000 zł. Uprawnienia odrębnych urzędów opłat stemplowych istniejących tylko w większych miastach są analogiczne jak urzędów podatkowych w zakresie podatków bezpośrednich.

Wymienione ulgi przyznawane są tylko na wnoszone do urzędów podania. Podane sumy należy rozumieć bez kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Podatek obrotowy może być zmniejszony z 2 proc. na 1 proc.

Na zasadzie przedostatniego ustępu art. 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym, przedsiębiorstwa hurtowej sprzedaży tracą prawo do korzystania z ulgowych stawek podatkowych, a podatek winien być obliczony z zastosowaniem normalnej 2 proc. stawki do całego osiągniętego z sprzedaży hurtowej obrotu, w wypadku nieprowadzenia

prawidłowych ksiąg handlowych, oraz w wypadkach stwierdzenia nieprawidłowego kontrowalowania towarów, względnie nieprawidłowego sporządzania wykazów towarów, podleg. niższym stawkom podatkowym. Uwzględniając jednak obecne stosunki gospodarcze ministerstwo skarbu na zasadzie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym upoważniło prezesów izb skarbowych, wyjątkowo, o ile chodzi o wymiar podatku od obrotu za rok 1926 do zniesienia 2 proc. stawki podatkowej do 1 proc. przedsiębiorstwom handlu hurtownego, w wymienionym załączniku do art. 7 ustawy, ustęp ostatni nawet w wypadkach nie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Zniżka ta może być stosowana tylko na skutek indywidualnych podań płatników, po uprzednim stwierdzeniu niewątpliwego charakteru handlu hurtownego przez naczelników urzędów skarbowych.

Zniżony na zasadzie niniejszego podatek za r. 1926 nie może być jednak niższy od wymiaru za cały rok 1925.

Tajemnica hurtowni monopolowej. Skarb dopłaca za... zrzeczenie się dochodów skarbowych

Niedawno pisaliśmy o dziwnych przywilejach prywatnej hurtowni spirytusowej w Łodzi która otrzymuje od skarbu zwrot kosztów przewozu do Łodzi za wódki pobierane i sprzedawane w Warszawie. Historia tej hurtowni jest wprost nieprawdopodobna. Koncesję na nią otrzymał niejaki Witold Przeglasiński pochodzący z Wilna który dobrał sobie dwóch wspólników: żydów Winbergę i niejakiego Rogińskiego. Hurtownia prowadzi komisową sprzedaż wyrobów Polskiego Monopoli Spirytusowego pobierając jako wynagrodzenie 1.2 proc. od obrotu. Już samo udzielenie koncesji takiej jest wielce dziwne gdy się zważy że w Łodzi podobnie jak i w Warszawie jest hurtownia rządowa.

Właściciele hurtowni łódzkiej nie zadowolili się terenem Łodzi i rozszerzyli operację na Warszawę gdzie istnieje również hurtownia rządowa i nawet Stowarzyszeniu Kupców Polskich odmówiono

koncesji takiej jakiej udzielono osobom prywatnym w Łodzi a obecnie i w Warszawie. Ta hurtownia która sprzedaje wódki w Warszawie pobierane w Warszawie i otrzymuje zwrot kosztów przewozu do Łodzi których nie opłaca.

W sprawie tej podjęte zostało śledztwo przez komisję przy radzie ministrów do zważania nadużyć. Właściciele hurtowni łódzkiej powoływali się stale na swoje stosunki z wysokimi osobami. Według informacji osób znających bliżej Przeglasińskiego zawdzięcza on te stosunki usługom jakie oddał w Wilnie w czasie pobytu tam bolszewików dyrektorowi jednego z banków, który jest szwagrem osobistości mającej głos rozstrzygający w sprawach skarbowych.

Należy się spodziewać że w niedługim czasie ogłoszone będą wyniki dochodzenia komisji przy radzie ministrów.

GASTON LEROUX,

(61)

Tajemnice zakładów Kruppa.

To już było jasne! Nie było już co robić — trzeba było wracać do Paryża.

Rouletabille nie namyslał się długo. Postanowił jechać natychmiast.

Przed przybyciem pocelagu na stację Rouletabille zwrócił się do Fulbera i Kaniewskiego mówiąc:

— Jest jeszcze jedna możliwość. Kto wie czy cały ten wyjazd do Ameryki nie jest udany. dla zmylenia policji niemieckiej? Może Lixhe wraz ze żoną występli po drodze w Breście i wrócili do Paryża?

— Gdyby tak było — odezwał się Kaniewski to Nikę znajdziemy napewno u jej matki!

— Ja też myślę zajrzeć przedewszystkiem do niej — odparł reporter.

Pojechali tam autem zaraz po wyjściu z pocelagu. Niestety! — nie znaleźli Niki a i pani Fulber nie było w domu. Mieszkanie było zamknięte i sąsiedzi nie umieli dać żadnych wyjaśnień...

Fulber i Kaniewski zatkali głosem. Nie mogli patrzeć na to Rouletabille wybiegł do bramy skoc-

zył do czekającego auta i kazał się wieźć do biura Bezpieczeństwa publicznego. Nie zwracał nawet uwagi na krzyki Candoura i Włodzimierza którzy próbowali go zatrzymać.

Kiedy zajechał na miejsce spostrzegł ze zdumieniem zatrzymujące się opodal drugie auto. Wykoczyli z niego Candeur i Włodzimierz a za nimi Kaniewski i Fulber.

— Nie opuścimy cię! — wołał Candeur. — Wyłumaczylem tamtem dwom że skoro tak popędzicie na złamanie karku nie zegnając się z nami... to widocznie jest jakaś nadzieja!

— Niema najmniejszej! — westchnął Rouletabille. — Przyjechałem tu aby zdać sprawę z mej misji: Udało mi się ocalić Paryż ale niestety Niki ocalić nie zdołałem!

I szybkim krokiem wszedł do środka przebiegł schody a tamci szli krok w krok za nim machinalnie prawie łudząc się jeszcze jakąś nadzieją.

Weszli wszyscy do poczekalni. I oto ujrzeni tam jakiegoś obcego mężczyznę w towarzystwie pani Fulber i Niki.

Niepodobna opisać tej sceny. Jaka nastąpiła tych okrzyków radości, płaczu, uścisków, słów splełanych.

— A więc to panowie tak zawzięcie nas ścigali — odezwał się wreszcie ów nieznanymy czło-

wiek który przedstawił się wszystkim przybyłym jako Lixhe. — A ja byłem pewny że to szpicle niemieccy nas tropią!

W trakcie tego otworzyły się drzwi wiodące do gabinetu szefa. Rouletabille rzucił okiem do środka: przy stole siedzieli owi mężowie biorący udział w tej słynnej tajnej Radzie gabinetowej między nimi zauważył reporter i dyrektora swego dziennika.

Kto wie — może właśnie zamierzali pisać apel do ludności Paryża, aby opuściła stolicę wobec grożącego ze strony „Titanji” niebezpieczeństwa?

Rouletabille wszedł do gabinetu wprowadzając za sobą Fulbera Kaniewskiego i Nikę.

— Panowie — odezwał się tryumfująco — przyrzekłem panom że wszystkich troje ocale albo — zabiję! I dzięki pomocy mych przyjaciół udało nam się ich wszystkich ocalić.

Na co Rogowy cwikier zauważył:

— Wierząc mi pan od bitwy nad Marną nie przeżywałem jeszcze nigdy podobnie silnego wzruszenia.

Nazajutrz w porannym wydaniu Epoki figurowała następująca znamienita notatka:

Jeżeli cała Francja ocalała cud nad Marną to Paryż ocalony został przez cud Rouletabille'a.

KONIEC.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 18 sierpnia — Firmina.

TEATRY.

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszone.

Teatr Popularny

WIDOWISKA.

Casino — Kobieta i opinia

Splendid — Nowoczesna panna

Luna — Prawo pierwszego męża

Grand-Kino „Wszyscy stają”

Odeon „Lon Chaney”

Apollo „Szalony Ekspres”

Imperial „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”

Dom Ludowy „Spowiedź królowej”

Corso „Lon Chaney”

Miejski Kin. Ośw. „Chłuba kompanji”

:0:

Wiadomości bieżące.

Osobiste.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie wicedyrektor Zarządu Miejskiego, p. M. Kalinowski.

Urlop p. Wojewody

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy Wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczółta. Obowiązki wojewody w tym czasie pełnić będzie p. wicewojewoda Stanisław Lewicki.

Rozpoczęcie roku szkolnego

W szkołach średnich w okręgu łódzkim rozpoczynają się zajęcia w dniu 1 września. Pogłoski o odroczeniu tego terminu są pozbawione podstaw.

W szkołach powszechnych w dniu 1 września odbędą się nabożeństwa za pomyślność roku szkolnego a zajęcia rozpoczynają się nazajutrz. (bip)

Powrót dziatwy z kolonij letnich

W niedzielę, dnia 14 sierpnia r. b. powróciło do Łodzi 150 wychowanków V Miejskiego Domu Wychowawczego oraz I Miejskiej Bursy dla chłopców. Chłopcy ci przebywali w ciągu 1 i pół miesiąca na kolonjach letnich w Warcie.

We wtorek, dnia 16 b.m. powróciło do Łodzi po 6-tygodniowym pobycie w obozie harcerskim pod Skutwinami 20 harcerzy-wychowanków III Miejskiego Domu Wychowawczego.

Kaucje od pracowników

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach żaden z pracodawców nie ma prawa przyjmować kaucji od przyjętych pracowników a może jedynie domagać się przedstawienia kwitu o złożonej kaucji w sądzie okręgowym.

Wymaganie i przyjmowanie kaucji przez pracodawców traktowane będzie jako przekroczenie karalne.

Nowe ceny pieczywa

Z dniem dzisiejszym obowiązują w Łodzi nowe ceny pieczywa ustalone przez magistrat w porozumieniu z odpowiednimi czynnikami.

Ceny maki pszennej I gatunku oznaczono na gr. 88; chleb żytni pyłowy 66 proc. — 65 gr. chleb razowy 50 groszy i bułki 1.25.

Ceny te są obowiązujące i pobieranie cen wyższych karane będzie aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10 tysięcy złotych. (bip)

Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych

W dniu 31 sierpnia upływa termin zgłoszenia swych praw przez bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy na mocy rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 15 czerwca r. b. zawieszającego moc prawną przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, mają prawo obecnie do otrzymywania zasiłków ustawowych.

Pracownicy ci winni jedynie udowodnić, że conajmniej przez 20 tygodni po 1 października 1924 roku pozostawali w stosunku najmu pracy w jakimś przedsiębiorstwie oraz złożyć wymagane dokumenty.

Zasiłki dla rezerwistów.

Komu przysługuje prawo pobierania zasiłku.

W związku z ostatnimi wiadomościami jakie ukazały się w pismach miejscowych w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia w roku 1927 zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z prośbą o udzielenie nam wyjaśnień. Otóż jak poinformowano nas zasiłki dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia w roku 1927 przysługują żonom rezerwistów, dzieciom (nawet nieślubnym) o ile rezerwista przynajmniej się do ich ojcowstwa) pasierbom nieletnim braciom i siostram oraz rodzinom, o ile ci pozostają na utrzymaniu rezerwistów. Zasiłki jednakże otrzymują rodziny tylko tych rezerwistów którzy przez odbywanie ćwiczeń pozostawiają je bez środków utrzymania. Nie mają natomiast prawa do korzystania z zasiłków rodziny tych rezerwistów które mogą w czasie ich nieobecności prowadzić samodzielnie przedsiębiorstwa handlowe, będące źródłem utrzymania rezerwisty i jego rodziny. Rodzinom rezerwistów, którzy są pracownikami fabrycznymi wypłać będą zasiłki ich pracodawcy. W tym wypadku zainteresowani winni składać podania do gmin do których należą, które z kolei powiadomią pracodawców ci zaś wypłać będą zasiłki rodzinom rezerwistów w myśl odpowiedzi dnio 10 kwietnia ministerjalnego.

Składanie podań o zasiłek do magistratu w Łodzi jest narazie bezcelowe ponieważ wydział woj. skowo policyjny przygotowuje specjalne blankiety które dawane będą ubiegającym się o zasiłek do wypełnienia. Dowiadujemy się również że normy zasiłków ustalone zostaną dopiero w tych dniach przez Radę Ministrów dotychczasowe wiadomości w tej sprawie dotyczyły tylko projektów. Termin zgłaszania się zainteresowanych do wydziału woj. skowo policyjnego Magistratu m. Łodzi w celu wypełnienia blankietów zasiłkowych obwieszczony zostanie już w dniach najbliższych. (R)

Komu zostaną przywrócone wstrzymane zapomogi?

Oświadczenie Min. Pracy i Opieki Społecznej

W związku z wstrzymaniem przez fundusz bezrobocia zapomóg niektórym kategoriom bezrobotnych w Łodzi p. min. Pracy udzielił w tej sprawie tutejszym władzom następującego wyjaśnienia:

Za pozbawionego prawa do pobierania zasiłku nie należy uważać wszystkich samotnych, gdyż ci z pośród samotnych, którzy mają na utrzymaniu ojca, matkę lub rodzicielstwo, nie mogą być pozbawieni prawa korzystania z zapomóg. Do tej kategorii należy zaliczyć również bezdzietne małżeństwa mające na utrzymaniu członków rodziny. P. min. Pracy i Op. Społ. zgodził się wyasygnować odpowiednią kwotę stosownie do wniosku p. woj. Jaszczółta, która będzie przeznaczona na doraźną pomoc dla tych samotnych i małżeństw, które nie mają na swem utrzymaniu członków rodziny, a nie stanowią elementu t. zw. „zawodowych bezrobotnych”, a którzy nie mogą uzyskać pracy. (u)

Zarządzenie w sprawie ograniczenia importu

Za podanie nieprawdziwego świadectwa pochodzenia — konfiskata towaru

W związku z wprowadzeniem reglamentacji przywozu w celu ograniczenia zbędnego importu do Polski wprowadzone zostały t. zw. świadectwa pochodzenia, które służą dla celów taryfowo-celnych oraz dla kontroli czy pod firmą wiedeńską lub czeską nie sprowadza się towarów niemieckich, znajdujących się na liście towarów zakazanych. Ostatnio zrzeszenia kupieckie zostały powiadomione o wydaniu zarządzenia, na mocy którego podlegają konfiskacie

towary w razie gdyby władze celne stwierdziły, że w świadectwie pochodzenia fałszywie podane zostało miejsce wyprodukowania tego towaru.

Przedstawiciele zrzeszeń kupieckich zwrócili się do swych delegatów centralnej komisji przywózowej, domagając się uzyskania od czynników miarodajnych zmiany tych zarządzeń i szczegółowych wyjaśnień. (e)

Węgiel i buty

Otrzymają robotnicy sezonowi na zimę.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja między przedstawicielami Związków Zawodowych które reprezentowali p. Mruk Kowalski Zajbert z prezydium Magistratu w osobach wiceprezydenta Groszkowskiego dyrektora Zalewskiego. Przedstawiciele Związków Zawodowych przedstawili Magistratowi obecne warunki pracy robotników sezonowych. Bezpośrednim celem konferencji była sprawa zaopatrzenia robotników sezonowych w węgiel na zimę oraz kwestja przyznania tym robotnikom specjalnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy korzystają z zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej, a odpowiadają wymienionym warunkom, winni również do dnia 31 sierpnia zgłosić swe prawa do zasiłków z akcji ustawowej, gdyż po dniu tym zapomogi będą im wstrzymane. (u)

Jednocześnie delegaci zażądali aby Magistrat zaopatrzył w nieprzemakalne obuwie robotników zatrudnionych podczas jesieni przy robotach inwestycyjnych na bagnistych terenach Polesia Kanstantynowskiego. Magistrat obiecał uwzględnić postulaty robotników sezonowych. W tym celu wydział gospodarczy wciągnął najbliższych dni skomunikuje się z jedną z kopalń górnośląskich w sprawie zakupu dla wspomnianych robotników węgla oraz wyłoni komisję która zajmie się sprawą zaopatrzenia robotników w nieprzemakalne obuwie. (u)

Kronika policyjna.

Samobójstwo.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny targnął się na swe życie w dniu wczorajszym Franciszek Zdybicki lat 31 właściciel magazynu obuwia przy ul. Plac Kościelny 7. Zamach dokonał w mieszkaniu własnym pod tymże adresem przecinając sobie ostrym nożem arterie obu rąk. Na szczęście domownicy w porę zawezwali pogotowie ratunkowe którego lekarz zatanował krew obficie opływającą z żył donata i pozostawił go na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (r)

Pożar fabryki

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe wyniki pożar w fabryce wyrobów bawełnianych A. Gutmana przy ul. Zakątnej 5. Pożar powstał w szarparni podczas pracy, wskutek zaproszenia szarpacza. Robotnicy rzucili się do stłumienia ognia, który jednak ze względu na nagromadzoną znaczną ilość materiałów łatwopalnych rozszerzał się tak gwałtownie, że okazało się konieczne zawołanie straży ogniowej. Po upływie kilkunastu minut przybyły na miejsce I i II oddziały straży ogniowej które po półtoragodzinnej energicznej akcji ratunkowej zdolały ogień zlokalizować. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. (R)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

W sobotę, dnia 20 bm. w Teatrze Miejskim (ul. Cegielińska 63) ukaże się po raz pierwszy wielka rewja w 16 obrazach piosenki Stanisława Feliksa pt. „Paryż—Łódź” w wykonaniu zespołu artystów teatrów łódzkich.

W rolach głównych wystąpią pp: Helena Haniusz, Lola Niemirzanka, Lola Patroni, Zofia Tatariewiczówna, Kazimierz Fabisiak, Karol Łabędzi, Wiesław Mirewicz, Józef Pelszyk, Roman Urbański, Konstanty Tatariewicz, Zygmunt Wileczkowski, Jerzy Woskowski i inni.

Rewja obfituje w szereg najnowszych szlagierów z music-hallów i teatrów paryskich oraz najnowsze tańce w wykonaniu zespołu girisów.

Pracę reżyserską podzielił między siebie pp. K. Tatariewicz, R. Urbański i J. Woskowski.

Oprawa dekoracyjna K. Mackiewicza, kierownictwo muzyczne spoczywa w doświadczonych rękach Z. Białostockiego.

TEATR LETNI W WENECJI.

Dziś w czwartek odbędzie się na scenie teatru letniego w parku Wenecja przy Szosie Pabjanieckiej drugie przedstawienie organizowane przez Kółko Dramatyczne Sokoła Łódź I. Odegrana została nie raz ostatni wesoła pełna pogodnego humoru komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego „Radey pana radey”.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 7.30 wieczór. Bilety w cenie od 60 do 1 zł. do nabycia od godz. 5-jej po poł. w kasie przy wejściu do ogrodu.

ORKIESTRA NAMYSŁOWSKIEGO
OD SOBOTY BĘDZIE KONCERTOWAŁA
W OGRÓDKU „TIVOLI”.

Zarządowi sympatycznego ogródka restauracji „Tivoli” (Przejazd Nr. 1), udało się pozyskać na szereg występów słynną kapelę ludową pod dyktando Stanisława Namysłowskiego. Koncerty tej jedynej w Polsce orkiestry wiejskiej mają już ustaloną tradycję od szeregu lat nie tylko w Polsce ale i w Łodzi, gdzie przez szereg sezonów koncertowały w tutejszych parkach. Ostatnio kapela Namysłowskiego odbyła dłuższe turnee zagranicą, zyskując sobie pełne uznanie fachowej prasy zagranicznej. Pierwszy występ odbędzie się w sobotę, dnia 20 sierpnia r.b. Początek koncertu o godzinie 8-jej wiecz. W programie oprócz utworów muzycznych klasycznych, będą wykonane słynne oberki, kujawiaki i mazurki oraz pieśni ludowe kompozycji seniora i juniora Namysłowskich.

Pokoju

przy rodzinie z używalnością kuchni, względnie pokoju z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia telef. 23—51 od 8 r. do 2 po poł.

O pracę dla bezrobotnych

wystąpiła w Min. Pracy delegacja Chrześc. Zw. Zaw.

Tylko „niezawodowi” bezrobotni otrzymają zapomogi

W dniu onegdajszym przyjęta została przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej delegacja łódzkich Chrześcijańskich Związków Zawodowych, która interwenjowała w sprawie przywrócenia doraźnych zasiłków państwowych dla tych bezrobotnych, którzy w myśl ostatniego zarządzenia Ministra Skarbu zostali ich pozbawieni. Po wysłuchaniu postulatów delegacji p. minister oświadczył, iż zarządzenie o wstrzymaniu zapomóg wydane zostało na skutek uchwały komisji międzyministerjalnej i jako takie cofnięte być nie może; jednakże p. minister wydał odnośny okólnik interpretacyjny do powyższego zarządzenia. Podług okólnika tego nie uważa się za pozbawionych prawa do doraźnych zasiłków państwowych tych osób

samotnych, które mają na utrzymaniu swem ojca, matkę lub rodzeństwo. Nie będą również pozbawione zasiłków te małżeństwa bezdzietne, które mają na utrzymaniu swem jakiegokolwiek członka rodziny. Jednocześnie p. minister oznajmił delegacji, iż zgodnie z wnioskiem p. wojewody Jaszczoła wyasygnował odpowiednią kwotę na pomoc doraźną dla tych osób samotnych i małżeństw bezdzietnych Łodzi, Zgierza i Pabjanic, które nie stanowią tak zwanego zawodowego elementu bezrobotnego.

W związku z tem wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy p. wojewoda Jaszczoła w celu przedłożenia p. ministrowi planu zatrudnienia bezrobotnych we wszystkich trzech wymienionych miastach. (r)

Umuzycznienie szerokich warstw łódzian.

Bezpłatne koncerty w parkach miejskich.

W celu krzewienia wśród szerszych warstw ludności, a w szczególności wśród rzeszy robotniczych i młodzieży zamiłowania do muzyki, oraz w celu podniesienia poziomu kulturalnego naszego miasta, zorganizowane zostały staraniem władz wojskowych i policyjnych koncerty bezpłatne w parkach miejskich.

W pierwszym rzędzie koncerty takie będą się odbywały w parkach: Poniatowskiego, Sienkiewicza i Staszica, w miarę zaś możliwości także i w innych. Dotychczas chęć udziału zgłosiły orkiestry 28 Pułku Strz. Kan. 4 P.A.C. i Komendy Policji m. Łodzi, po powrocie zaś z obozu ćwiczebnego w Baryczu także i orkiestra 31 Pułku Strz. Kan.

Z powodu trudności technicznych koncerty takie będą mogły się odbywać tylko w oznaczone dni tygodnia. W miarę zgłaszania swego akcesu do tej akcji także przez inne orkiestry odbywać się będą codziennie.

Piękną myśl, zainicjowaną przez władze należy powitać z pełnym uznaniem, świadczy ona bowiem o wzajemnej łączności i obywatelskim współzyciu pomiędzy wojskiem a ludnością cywilną — zaś udział policji w tej pożytecznej imprezie dowodzi, że policja łódzka doskonale rozumie swoje zadanie wychowawcze wobec społeczeństwa i że nie ogranicza swej działalności tylko do przestrzegania ładu i porządku, lecz również pragnie wpłynąć dodatnio na rozwój poziomu kulturalnego wśród ludności.

Przykład dany przez wojsko i policję nie pozostanie zapewne bez echa i sprawi niewątpliwie, że niebawem i inne z pośród tak licznych orkiestr w naszym mieście zgłoszą się do współpracy.

Byłoby pożądaną, aby na koncerty przeprowadzano działkę, która w braku odpowiednich zabaw dzieciennych na wolnym powietrzu, mogłaby korzystać przynajmniej z tej rozrywki, jaką daje muzyka. Pierwsze koncerty odbędą się dzisiaj we czwartek między godz. 5 a 7 w parkach Poniatowskiego i Sienkiewicza. Całkowity plan koncertów zostanie w swoim czasie podany do wiadomości publicznej.

Jubileuszowa pielgrzymka łódzian

Wyruszy do Gietrzwałdu na dzień 8 września

W roku bieżącym przypada jubileusz 50-lecia Objawienia Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej w Prusach Wschodnich.

W Warmji, w miasteczku Gietrzwałd, zamieszkałym przez Polaków-Katolików, obok starożytnego kościoła, wybudowanego już w XV wieku, w 1877 roku nastąpiło Objawienie się Najświętszej Marii Panny, które miało miejsce przez szereg miesięcy.

Od czasu powyższego rok rocznie przybywają tam tysiączne pielgrzymki nie tylko z Prus Wschodnich ale i z dalszych prowincji. Po wojnie i powstaniu Państwa Polskiego owo miejsce cudowne odwiedzają również stale i nasi rodacy.

W celu uczczenia 50-letniej rocznicy Cudownego Objawienia się Najświętszej Marii Panny pośpieszają tysiączne tłumy z Polski, by oddać cześć Królowej Nieba i Ziemi. W pochodzie hołdowniczym winni znaleźć się i łódzianie, którzy tak chętnie i ofiarnie odwiedzają w pielgrzymkach

miejscowości święte.

W związku z powyższem zawiązał się w Łodzi Komitet pielgrzymki do Gietrzwałdu, pod protektorem J. Elks. Ks. Biskupa Tymienieckiego, który organizuje pielgrzymkę łódzian do cudownego miejsca na dzień 8 września r.b. jako w 50 rocznicę zakończenia się Świętych Objawień.

Pielgrzymka powyższa obok charakteru religijnego będzie również nosiła cechy krajoznawcze, gdyż w projekcie jest zwiedzenie całego szeregu miejsc godnych poznania. Trwać ona będzie od 3 do 4 dni. Pielgrzymi korzystać będą z ulg kolejowych a Kurja Biskupia dokłada starań celem uzyskania wszelkich ulg paszportowych. Przejazd kolejowy tam i z powrotem wyniesie około zł. 40.

Blizszych szczegółów udziela Komitet w Łodzi Związek Młodzieży Polskiej przy ulicy Gdańskiej Nr. 111 tel. 61.

Zapisy przyjmowane będą do dnia 1 września roku bież.

PRAWO I SĄD.

Trzy lata ciężkiego więzienia

Za usiłowanie zabójstwa

We wsi Biskupia Wola gm. Czarnocin pow. łódzkiego od dłuższego czasu prowa-
dził swą gospodarkę Andrzej Masian. Grun-
ta jego sąsiadowały z gruntami niejakiego
Józefa Drożdża. Pomiędzy obydwoma sąsia-
dami wynikały stale zatargi na tle między
granicznej. W dniu 29 listopada ub.
r. Andrzej Masian sadził drzewa na swoim
polu na jakie dwa metry od granicy pola na
leżącego do Drożdża.

Gdy po upływie kilku godzin Masian
powrócił spostrzegł, że wszystkie drzewa z
powrotem powyrywane były z ziemi i leży
porozrzucane na polu. Domyślił się, że by-
ła to robota Drożdża. Po uciążliwej pracy
drzewa zasadzone zostały ponownie, a gdy
Masian miał zamiar wrócić do domu pod-
szedł do niego Drożdż i w jego obecności
począł poraż drugi drzewa z ziemi.
Gdy Masian nie pozwolił mu niszczyć
jej roboty, Drożdż chwycił w pobliżu
olbrzymich rozmiarów kamień i cisnął go
na Masiana, który jednak zdolał w ostatniej
chwili skoczyć w bok i uniknąć śmiertelne-
go ciosu.

Na krzyk obu waśniących się sąsia-

dów przybiegły dwie siostry Drożdża, Geno-
wefa i Zofja, niosąc w ręku szpadel oraz
wielką pałkę. Gdy Zofja zamierzywszy się
szpadlem, usiłowała uderzyć nim w głowę
Masiana, ten, trzymając w ręku jakieś narzę-
dzie ogrodnicze odbił nim cios. W trakcie
tego Drożdż, wyrwawszy drugiej swej sio-
strze Genowefie pałkę, podszedł Masiana od
tyłu, a podniósłszy ją obiema rękami w gó-
rę, uderzył nią z całych sił Masiana w tyl-
ną część głowy. Masian zbрызgną krwią ru-
nął na ziemię nieprzytomny. Wezwany le-
karz stwierdził uszkodzenie kości tkanki mó-
zgowej i polecił nieprzytomnego Masiana
przewieźć natychmiast do szpitala w Łodzi,
celem dokonania trepanacji czaszki.

W dniu wczorajszym na rozprawie
sądowej Drożdż przyznał się do winy, tłu-
macząc, że przestępstwo popełnił w chwili
najwyższego zdenerwowania. Po zbadaniu
świadków sąd skazał 33-letniego Józefa Dro-
żdża na trzy lata ciężkiego więzienia z pozba-
wieniem praw.

Skazanego natychmiast odstawiono do
więzienia karnego przy ulicy Kopernika (?)

Nieuczciwa walka polityczna.

Oszezerca skazany na karę grzywny.

Jak wiadomo, po wypadkach majo-
wych, w łonie NPR—u nastąpił rozłam,
przyczem secesjoniści utworzyli nową partię
pod nazwą NPR. lewica.

Rozłam partyjny przeniósł się na te-
ren związkowy, wywołując silne tarzia-
wśród kierowników tych organizacji.

Szczególnie w Łodzi rozbiście NPR.
wywołało ostre zatargi, które nawet zna-
ły swój epilog na wokandzie sądu pokoju.
Na kierownika kartelu ZZP. organizacji
która jest pod wpływem NPR. prawicy p.

Stemborowskiego swego czasu rzucił oszezer-
stwo prezes związku pracowników miej-
skich NPR lewicy p. Maciaszczyk. P. Stem-
borowski czując się dotkniętym, tem osze-
zerstwem, wystąpił na drogę sądową i
wczoraj sprawę tę rozpatrywał sąd pokoju
V okręgu.

Sąd po zbadaniu szeregu świadków
działaczy związkowych wydał wyrok skazu-
jący p. Maciaszczyka na 500 złotych grzywny
z zamianą na miesiąc aresztu oraz na za-
płacenie kosztów sądowych. (i)

Za podpis trzeba odpowiadać.

Wspólnicy odpowiedzialni są za zobowiązania do wysokości
swych udziałów.

W swoim czasie jeden ze współników nie-
istniejącej już obecnie Polskiej Składnicy Manu-
faktowej S. z o. o. Lichnicki wystawił weksle a po
pewnym czasie wystąpił ze spółki przyczem zob-
owiązania jego przejął niejaki Braun. Weksel ten
nie został przez Lichnickiego w terminie zapłacony
wobec czego posiadacz tego weksla zwrócił się do
sądu z żądaniem uiszczenia przez wystawcę od-
nośnej kwoty. Na rozprawie Lichnicki oświadczył
iż zobowiązanie to zaciągnął jako współnik wy-

mienionej firmy obecnie zaś zobowiązania jego prze-
jęła osoba trzecia wobec czego nie poczuwa on się
do obowiązku uiszczenia tej kwoty. Sąd w moty-
wach swych stwierdził że pozwany należał z ty-
tułu tego weksla zapłacić musi ponieważ układy po-
między stronami nie mogą naruszać interesów osób
trzecich. Odpowiedzialność z tego rodzaju nale-
żności ustala się odpowiednio do wysokości udziału
w momencie wystąpienia ze spółki. (ii)

Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. pre-
mijowa dolarowa, mocniejsza 6 proc. dolarowa z ro-
ku 1919—20. Akcje słabiej.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAN.

Notowania giełd zbożowych z dnia 17 sierpnia
Żyto nowe 37.00; 38.00
Pszenica nowa 48.50; 47.50

Jęczmień browary 36.00; 38.00
Jęczmień targowy 32.00; 34.00
Owies nowy 33.00; 34.50
Mąka żytnia 65 proc. 59.00; 65.50
Mąka żytnia 70 proc. 57.50; 58.00
Otręby żytnie 25.00; 26.00
Usposobienia spółki



Myśliwy spotyka kłusownika: Ależ Wojcie-
chu, co to widzę, więc i ty jesteś kłusownikiem?
Mam cię zadenuncjować, co mam robić?
A to niech jasnie pan lepiej odkupi mi tego
zająca.



Twe tualety kosztują mnie rocznie więcej,
niż dwóch książkowych. — To już chyba za dużo.
No dobrze, w takim razie zwolnij jednego
książkowego.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„CZARNY PTAK“.

„ODEON“ — „CORSO“.

Lon Chaney należy bezsprzecznie do najlep-
szych artystów świata. Wspaniałe jego filmy „Upiór
w Operze“, „Dzwonnik z Notre Dame“, „Dom warja-
tów“, są tego najlepszym dowodem. Obecnie wy-
świetlany — w kino-teatrach „Odeon“, „Corso“ no-
wy jego film pt. „Czarny Ptak“ daje nam nowy do-
wód jego artyzmu. „Czarny Ptak“ odznacza się
specyficznym rytmem amerykańskim logicznym po-
wiązaniem szczegółów, lecz tak rzadko zdarzającym
się zakłóceniem w amerykańskich obrazach...
śmiercią. Rolę główną odgrywa Lon Chaney a
podwójna jego maska jako kaleka (skręcona ręka i
noga) i jako człowiek normalny jest wspaniałą i
poprząstą się nie chce wierzyć że to jest jedna i
ta sama osoba. Całość jest pierwszorzędną i pozos-
tawia na widzu niezatarte wrażenie. Nad program
doskonale dwuaktowa farsa amerykańska. Orkie-
stra pod dyr. p. Pietruszki. dobra.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 17-go sierpnia 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,91
Belgia 124,51
Holandia 358,55
Londyn 43,49
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,07 i pół
Praga 26,51
Szwajcaria 172,50
Włochy 48,75
Wiedeń 125,98.

Kursy dewiz europejskich nieco słabsze. Całe
zapotrzebowanie, mniejsze, niż wczoraj, pokrył Bank
Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdo-
wych 8,91 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% dolar. premijowa 59,00; 6% poz. dolar. 83,00;
8% poz. konwersyjna 99,50; 10% poz. kolejowa
103,00; 5% państw. poz. konwersyjna 62,00; 5% kon-
wersyjna kolejowa 61,00; 5% L. Z. Łodzi 74,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 132,00; Bank handlowy
168,00; Bank Polski 141,00; Bank Zw. sp. zar. 86,00;
Spies 105,00; Słona i światło 93,00; warsz. Tow.
fabr. cukru 5,00; Wysoka 120,00; „Nobel“ 49,50; Wę-
giel 95,00; Modrzewiów 9,10; Lilpop 29,75; Ostro-
wiec 90,00; Pocisk 2,40; Rudzki 60,50; Starachowi-
ce 64,00; Ursus 19,00; Zawiercie 38,50; Zyrardów
15,75; Borkowski 3,40; Haberbusch 160,00.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI.

Jan Placek Brzezińska 10 telefon 50-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Klim Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.
Szwara, Piotrkowska 196.
Wągrowski, Krzywa 5.
Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.
T. Deficinski, Piotrkowska 6.
Blesiński, Wilcza 10.
Stow. „Siła” Narutowicza 52.
Ródowska, Ozorkowska 6.
Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.
Fonkiewicz, Zamenhofa 27.
Gł. Sienkiewicza 35.
Suwalski, Bazarna 2.
Majchrzak A. Targowa 33.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odyńca 11.
Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.
Gadziński, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.
Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.
Szczepaniak, Krzywa 16.
Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

PRACOWNIE OBUWIA:

Subski, Sokola 5.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1.
Greczyński, Krzywa 4.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.
SKŁEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:
W. Nowakowski, Przędzalniana 42
Busiakiewicz, Główna 40.

Kursy Gimnazjalne

pod kierownictwem

A. Wierzbickiego

ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6-ej wieczorem.

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Nauka codz. od 7 m. 15 w. — Dzięki pracy wybitnych i profesorów gimnazjów 16-letnich dotychczasowa frekwencja dosięga 6,300 słuchaczy — Oplata niska. — Dla niezamożnych ustępstwa. 2793

Gimnazjum męskie

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

podają do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1 września. Czesne w klasie wstępnej A (dla niemających czytać i pisać) wynosić będzie 75 zł, kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum. Egzamin wstępny rozpocznie się 5-go wrz. 6 m. 18. 2757—

Potrzebny chłopak z praktyką zecerską

Zgłaszać się do Administracji Rozwoju od 9 do 12 rano.

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, malowane oraz szklenie budowli; diamenty do rsulęcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

Lakiery i Emalje

o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki

„BLASK”

Do nabycia w składach apt. i fabr. 2801—

Dobre ogłoszenia

Sprzedaż.

Samochód taksówka 8-o osobowy landoliet, stan dobry na chodzie z konieczną do sprzedaży „Goraz” Andrzeja 14.

Płotnia najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25. 4563—1

Obuwie trwałe, bieliżnę męską faktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15. 1 p. 4510—1

Motorcykl na chodzie oraz rower tanio sprzedam Grobelny, pow. Poniatowskiego strzelca, 4498—0

1 co korey 3 letniego wapna lasawego do sprzedania. Sprzedaje się w większych i mniejszych ilościach Napierkowski 151. m. 10. 4612—1

Towary różnego Mundarki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15. 1 p. 4512—5

Orazynie do sprzedania używana otomana kryta w dywan z dużym lustrem Tapicer Nawrot 8. Gabala. 4628—1

Sprzedam maszynę Singera w dobrym stanie cena 95 zł Łowicka 4 m. 12, od 7—9 w. 4634—2

Z powodu zmiany interesu sprzedam sklep w dobrym parkle. Oferty do Rozwoju pod „Zmiana” 4622—2

Posady i prace.

zoofilaroz ano.

Potrzebny podręczny i uczeń do krawca 6-go Sierpnia 28. Klimaszewski. 4632—1

Dwóch zdolnych podręcznych stolarskich i kilku chłopców możliwie z praktyką przyjmie Wybornia Drabin, Sienkiewicza 56. 4624—2

Potrzebna służąca do wszystkich Przejazd 65 a gospo. deliza. 4.20—5

Potrzebny chłopiec do terminu na topiera Andrzeja 45, B. Gwoździński. 4668—1

Potrzebna panią do ręcznej mierzki zaraz Północna róg Magistralnej, 1 p. m. 10 4600—2

Potrzebne dwie dziewczyny do kuchni bufet „Resursa” ul. Kilińskiego 125, 4511—1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę męż. zysną na mieszkanie Kilińskiego Nr. 1.9, m. m. 6. fr. 1 p. 45.8—1

Są do wynajęcia mieszkania 1 pok. 12 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Oferty pod „do wyzajęcia” w Rozwoju. 4614—1

Przyjmę sublokato: do ra mieszkanie Al. Kościuszki 11, m. 6. fr. 4650—1

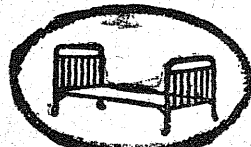
Przyjmę pana na mieszkanie Konstantynowska 2, II p. na prawo M. Piotrkowski

Różne.

Szuję surowe, obory dziecięce oraz wszelką bieliżnę Państwową samowenną oczenia Al. Kościuszki 31, m. 8 4636—1

Restauracje i cukiernie

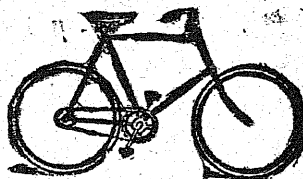
z ogródkiem sezonowym na prowincji sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość, Zgierska 87, skład pasz 2658—2



Łóżka

metalowe, materace oruciane wyszlucane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska Nr. 75, w podwórzu. 1159—0

Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie

I niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 75. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2393

Buchalter

Samodzielny potrzebny od 1 września Zgł. przyjmie Szkoła Rzemiosł Wedna 34. 2807—

A. Szwarc

Skład węgla, drzewa i ko. ksu, Kolejna 2a, tel. 16-14 dawniej Matyszek.

poleca ze składu węgle tylko pierwszorzędnego kopalni, suche drzewo sosnowe i dębowe w szczepach i rapane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi kołmi. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumien i szybka usługa.

FUTRA

solidnie, samienne i najtaniej zagranic. sposob. wykonywa

Wacław Kawecki

b. właściciel artystycznej pracowni futer w Moskwie

Piotrkowska 113

4498—2

Dr. Michał Lipski

ul. Wschodnia 65, (Piotrkowska 46) Tel. 2—51.

powrócił

i przyjmuje w chorobach skórnych wenerycznych i moczopłciowych od 4—5 i od 7—9 m. 2668—1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyżajnie 7 gr., wśród drobnych 10; nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, za tekstem uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do 7-go w. po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersku u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polaka), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowie Sadowska 4 (Wolnyńska Aljancja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr. Redaktor naczelny i wydawca: J. Czajewski. W. Moczni T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.